

Krakowskie legendy

O Panu Twardowskim

Dawno temu żył w Krakowie czarnoksiężnik – Jan Twardowski. Wiedział, że z pomocą diabła będzie miał większą moc do czarów. Diabeł zgodził się mu pomóc, ale w zamian za to kazał Twardowskiemu podpisać swoją krwią cyrograf – umowę, że będzie mógł zabrać jego duszę do piekła. Twardowski nie chciał oddawać duszy diabłu, więc wymyślił podstęp – dopisał do umowy, że diabeł może zabrać go do piekła tylko w Rzymie.

Jan Twardowski z pomocą diabła stał się największym czarodziejem w kraju – latał po całej Polsce na wielkim kogucie i pomagał ludziom – leczył ich, zdejmował złe czary. Usypał też jedyną w Polsce pustynię – Pustynię Błędną.

Przede wszystkim nadal mieszkał i czarował w Krakowie – swoje laboratorium miał w Krzemionkach – dziś park im. W. Bednarskiego. Podobno od wybuchu podczas jednego z eksperymentów J. Twardowskiego powstały skałki na Zakrzówku (stąd nazwa „Skałki Twardowskiego”).

Tymczasem diabeł nie mógł się doczekać aż Twardowski pojedzie do Rzymu, nie podobało mu się też, że czarnoksiężnik używa otrzymanej przez niego mocy do dobrych czarów. Tym razem diabeł wymyślił podstęp – zaprosił Twardowskiego do karczmy na obiad. Kiedy tam weszli okazało się, że karczma nazywa się „Rzym”. Diabeł porwał Twardowskiego wysoko nad ziemię. Sprytny czarnoksiężnik nie chciał lecieć do piekła, zaczął się modlić, a tego diabeł nie mógł znieść. Diabeł upuścił czarnoksiężnika, tak, że Twardowski spadł na księżyc – i podobno nadal tam jest!



rys. M. Godlewska

**Kolorowanka do prezentacji multimedialnej:
szpiedzywiedzy.pl/z_obwarzankiem_po_krakowie**

**Szpiedzy
wiedzy.pl**